

Rosjanie lubią Beskidy

Data publikacji: 17.01.2007 0:00

□

Co tej zimy mogą przywieźć Rosjanie w Beskidy? Chciało by się rzec śnieg - to żart ale mogą przywieźć i przywożą - pieniądze. I to nie małe. Na Śląsku Cieszyńskim gościła 20 osobowa grupa przedstawicieli z rosyjskich firm turystycznych, specjalizujących się w narciarskiej turystyce wyjazdowej. Uczestniczyli w zajęciach Zimowej Szkoły Menadżerów. Jest to jedno z najważniejszych, corocznych wydarzeń promocyjnych, jakie Ośrodek Zagraniczny Polskiej Organizacji Turystycznej w Moskwie organizuje z polskimi regionami - mówi nam Witold Czyż z wydziału promocji turystyki i sportu Urzędu Marszałkowskiego. Dzięki tej promocji w górach - z roku na rok - przybywa turystów zza wschodniej granicy

[•POSŁUCHAJ RELACJI](#)

Przedstawiciele biur podróży zapoznali się z ofertą turystyczną Szczyrku, Wisły, Bielska-Białej i Ustronia. Włodzimierz Korotkov właściciel biura podróży z Moskwy przyznaje - w ostatnim czasie obserwuje się większe zainteresowanie Polską. Lata 90 -te to głównie wyjazdy na zakupy, od kilku lat natomiast jesteście krajem wypoczynkowym.

[•POSŁUCHAJ RELACJI](#)

Ale do Polski przyjeżdżają także ci, których stać nie tylko na obozy i biwaki ale i na ekskluzywne hotele. Wiślański hotel Gołębiowski w ostatnich dniach przeżywa prawdziwe oblężenie gości zza wschodniej granicy. Jak przyznaje Karolina Wantulok szefowa marketingu po "naszych" świętach i sylwestrze, swoje - prawosławne święta w Wiśle obchodzą nasi wschodni sąsiedzi.

[•POSŁUCHAJ RELACJI](#)

A brak śniegu może i jest przeszkodą w uprawianiu sportu ale pieniądze można wydawać także na inne przyjemności.

Jan Bacza